

Miesięcznik Parafii MB Królowej Polski

ISSN 1642-6045

GŁOS

Arki Pana

Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej

Kraków-Bieńczyce

MAJ 2023

Rok/XXVIII Nr 05 (454)



13 MAJA - FATIMA

**WYROŚLIŚMY PRZY
MATCE BOŻEJ FATIMSKIEJ !**

KALENDARZ LITURGICZNY - MAJ 2023 R.

1. ŚW. JÓZEFA, RZEMIEŚNIKA
2. ŚW. Atanazego, biskupa i doktora Kościoła
3. NAJŚW. MARYI PANNY, KRÓLOWEJ POLSKI, głównej patronki Polski, odpust parafialny
4. ŚW. Floriana, męczennika
5. ŚW. Stanisława Kazimierczyka, prezbitera
6. ŚWIĘTYCH APOSTOŁÓW FILIPA I JAKUBA
8. ŚW. STANISŁAWA, BISKUPA I MĘCZENNIKA, głównego patrona Polski, archidiecezji krakowskiej,
12. Świętych męczenników Nereusza i Achillesa
13. NAJŚW. MARYI PANNY Z FATIMY
14. ŚW. MACIEJA, APOSTOŁA
16. ŚW. ANDRZEJA BOBOLI, prezbitera i męczennika, patrona Polski
20. Św. Bernardyna ze Sieny, prezbitera
21. WNIEBOWSTAPIENIE PAŃSKIE
22. Św. Rity z Cascia, zakonniczki
24. Najśw. Maryi Panny, Wspomożycieli Wiernych
25. Św. Bedy Czcigodnego, prezbitera i doktora Kościoła
26. Św. Filipa Nereusza, prezbitera
27. Św. Augustyna z Canterbury, biskupa
28. ZESŁANIE DUCHA ŚWIĘTEGO
29. NMP MATKI KOŚCIOŁA. Św. Urszuli Ledóchowskiej, dzie-wicy
30. Św. Jana Sarkandra, prezbitera i męczennika
31. NAWIEDZENIE NAJŚW. MARYI PANNY

BOGACTWO I PIĘKNO MAJA

1. Maj Loretańskiej Litanii

Najbardziej majowa to modlitwa. Formą niczym barokowa procesja. Wymową przypominająca tryumfalny marsz, rzucający najdroższe kwiaty Matce nieskalanej, Pannie łaskawej, Królowej Pokoju.

Jej sekret skrył się w jej słowach i polega on na tym, że one «modlą się same», niezależnie od tego, czy otwieramy usta, czy je rozmiemy, czy jesteśmy zmęczeni, miotani rozproszonymi, roztargnieni; czy myślimy o pogodnym niebie, o pracy, czy o tym, kto przyjdzie. Litanijskie słowa wciąż brzmią – brzmią gamą dzwiecznych akordów, brzmią echem pokornego szepotu – powtarzane przez pokolenia. Tak modlili się nią nasi ojcowie, my się nimi modlimy, a kiedy opuścimy ten ziemski padół i czas zatrze o nas już pamięć, słowa Loretańskiej Litanii bez nas modlić się będą same. Litania Loretańska wciąż trwa.

2. Maj Królowej Polski

Pod rozpiętym baldachimem Loretańskiej Litanii stoi Maryja – «ubrana perłami, cała w złocie i brylantach» – jak pisał Jan Lechoń. «Aniołowie podtrzymują Jej ciężką koronę / I Jej szaty, co jak noc są gwiazdami znaczone».

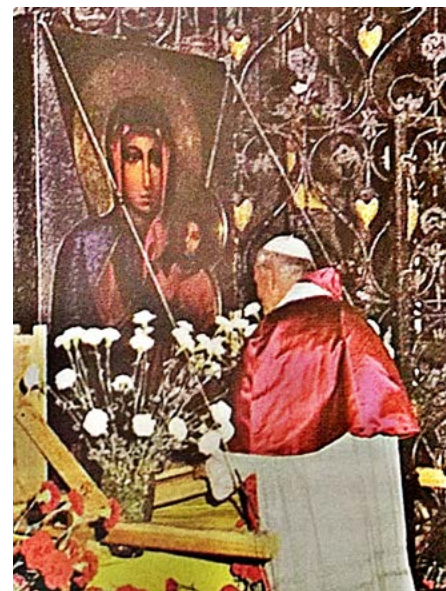
Ten to obraz, Matki Bożej Królowej

Polski, «widać w każdej polskiej chacie / I w kościele, i w sklepie, i w pysznej komnacie, / W ręku tego, co umiera, nad kołyską dziecka». Przed nim każdy ze czcią i pokorą kłeka, cicho szepcząc słowa modlitwy: Niech Ona w Narodzie króluje! Niech nam wszystkim będzie Matką, ale nie Tą, od narodowej katastrofy, «kiedy się wszystko się wali» – jak mówił ks. Jan Twardowski, ale «by jednoczyła naród, kiedy wszystko się buduje».

3. Maj bieńczyckiego odpustu

Królowa naszego Narodu za swoją stolicę obrała sobie Jasną Górę. Jednak nie tylko w Częstochowie wznosi się Jej królewski tron. Miejscem swojego królowania uczyniła sobie także nowohucką ziemię, gdzie kiedyś przed laty z przestrzeni publicznej i przestrzeni ludzkich serc, próbowano za wszelką cenę wyeliminować Boga, utrwalając w ludzkich umysłach socjalistyczną ideę budowy nowoczesnego miasta – miasta bez Boga.

Maryja, na naszą bieńczycką parafię miłosiernie spogląda z kopii wizerunku Zbaraskiej Pani. Znamienne jest to, iż jak wołyński Zbaraż oparł się tatarskim, tureckim i kozackim hordom, a Jasnej Góry nie zatopił szwedzki potop, tak Nowa Huta nie poddała się wojującemu



ateizmowi. Zwyciężyła Ona – Królowa Polski i nasza Królowa. I chociaż Jej skroni nie zdobią złote korony, to jednak o koronach dla Niej i Syna nie zapomniano. Są wyjątkowe, ponieważ stalowe – jak to u Hutników. Dwie. Zdobią nasz obraz – jak żaden inny – od strony rewersu. Od dołu podtrzymują je ludzie wzniesionymi rękami, a od góry aniołowie, którzy «złatając» przynoszą nam uproszone boże łaski.

ISSN 1642-6045



Wydawca: Parafia Rzymsko-Katolicka pw. MB Królowej Polski Krakowie – Bieńczykach
Zespół redakcyjny: Ks. mgr lic Piotr Waligóra – asystent kościelny, Tadeusz A. Janusz – redaktor naczelny; Maria Wileńska – sekretarz redakcji; Małgorzata Modzelewska; Stanisław Malara; Tadeusz Palka – foto; Adres redakcji: 31-831 Kraków, ul. Obrońców Krzyża 1; tel. (do parafii) 12 644 06 24; tszunaj@poczta.onet.pl. Koszt wydania jednego egzemplarza gazetki 3 zł.

Nakład 1.000 egz.; Redakcja pracuje bez honorariów; Redakcją „Głosu Arki Pana” można się kontaktować przez skrzynkę pocztowa na drzwiach Redakcji; Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania tekstów zmiany tytułów oraz nie bierze odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam.

Głos Arki Pana w internecie: www.arkapana.pl/index.php/aktualnosci/glos-arki-pana.html



Ona, już od kilku pokoleń jest z nami i pośród nas króluje, otaczając każdego płaszczem przemożnej opieki. Uciekaj się do Niej – do swojej Królowej: Niech i w twoim sercu króluje!

4. Maj zwycięstwa Pancernej

Niewielkich rozmiarów, a potężna i wielka, ponieważ pancerna. Pancerna – alegorycznie i dosłownie. Nie dosięgła Jej bowiem zmaza grzechu pierworodnego ani nie skalał żaden inny ludzki grzech. Pancerna, ponieważ wykonana z wojskowej – pancernej stali amunicyjnych kul wojennych pocisków. Pamiątka krwawych ran polskich żołnierzy, walczących o wolność i niepodległość Ojczyzny na obcych ziemiach zachodniego frontu. Dar bohaterskich serc – wdzięcznych za ocalenie i za przeżycie – przywieziony od nich z Australii przez Kard. Karola Wojtyłę dla Nowej Huty – miasta stali, miasta ludzi niezłomnych w walce o Boga, nieugiętych w obronie bożych spraw. Jak Ona – Niepokalana Niezłomna, Niezwyciężona Pancerna – pancernych!

To Jej dzień – Dzień Zwycięstwa Pani Pancernej.

5. Maj Stanisławowej procesji

Skalka to miejsce narodowej tragedii. Miejsce, gdzie – jak głosi pobożna tradycja – boski pomazaniec: król, podniósł miecz na boskiego pomazańca: biskupa. «Ciało i Krew nie zdążyły jeszcze się narodzić – / miecz ugodził o kielich z metalu i pszenney chleb» – jak pisał Karol Wojtyła. «Słowo nie nawróciło, nawróci krew». I nawraca, nieustannie – wciąż od dziewięciu z górą wieków – krew świętego biskupa Krakowa nawraca. Dlatego od stuleci z Wawelu na Skalkę pielgrzymują wszyscy. Niegdyś pielgrzymka ta stanowiła nieodłączny element koronacyjnej ceremonii: każdy polski Król pielgrzymował na Skalkę, czyniąc pokutę za Bolesławową zbrodnię.

Dziś, w Polsce, monarchów już nie ma. Majową procesję Stanisławową ocalała czcigodna liturgia. I choć w swojej

ideowej wymowie nie jest już ona polską Canossą królów, to nadal stanowi tryumfalny pochód kroczących w dostojnym majestacie Pątników dla uproszenia Protectoris Patriae (Obrońcy Ojczyzny) Bożego błogosławieństwa i łask dla polskiego Kościoła, Ojczyzny i Narodu.

6. Maj Polskiego Papieża

Totus Tuus – dwa słowa – wypisane pod papieskim herbem; na watykańskim bruku, gdzie w majowe popołudnie padły prawie śmiertelne strzały; z kartki napisanej drżącą ręką zaraz po tracheotomii i tyłu różnych papieskich obrazków. Tylko dwa słowa a streszczają ponad osiemdziesiąt cztery lata. Tymi dwoma słowami: „cały Twój” rozpoczęło się w maju życie Karola Wojtyły. W nich też zawiera się i streszcza cały papieski pontyfikat Jana Pawła II. Te słowa to dla nas drogowskaz i przesłanie, pozostawione nam przez świętego papieża. Przyjmijmy je za swoje, zechcimy nimi żyć – jak wielki nasz rodak – cali, we wszystkim i bez reszty oddani – na wzór Maryi – Bogu. Te słowa to również nasza powinność, wynikająca z uczynionych Milenijnego Roku 1966 jasnogórskich zobowiązań: powierzenia nas jako Narodu, Maryi w Jej macierzyńską niewolę miłości. O tym, że jestem niewolnikiem Maryi – pięćdziesiąt lat później – chyba pamiętają bardzo nieliczni. A potrzeba!

7. Maj Fatim

„Odmawiajcie codziennie różaniec, aby uzyskać pokój dla świata i koniec wojny!” wzywała Matka Boża przed dziewięćdziesięciu dziewięciu laty, kiedy po raz pierwszy ze swoim orzędem zwróciła się do trojga dzieci w Fatimie. Maryja przysła, by poruszyć sumienia, ukazać autentyczny sens życia, wezwać do nawrócenia z grzechów i rozbudzić duchowy zapał, a oziębłe ludzkie serca rozpalić miłością do Boga i bliźnich.

Tego głosu Pani Fatimskiej my szczególnie słuchamy, gromadząc się przy Jej figurze w Grocie, co dzień na Eucharystii, czy adoracyjnym czuwaniu, a szczególnie przeżywając każdego trzynastego – od maja do września. Wtedy bowiem zwracając ku Pięknej Pani nasze ufne dusze, powtarzamy – wypowiedziane przez Jana Pawła II u Jej stóp w fatimskim sanktuarium – słowa zawierzenia: «Pomóż nam przezwyciężyć groźbę zła, które tak łatwo zakorzenia się w sercach (...) Niech (...) objawi się (...) potęgą Miłości miłosiernej! Niech w Sercu

Niepokalanej odsłoni się dla wszystkich światło nadziei» (13.05.1982).

8. Maj Dnia Matki

Dzień Matki to święto macierzyństwa, które dla kobiety jest wielkim Bożym darem i jednocześnie powołaniem. Ono łączy się z odpowiedzialnością i niesie ukrytą w sobie głęboką mądrość. Otóż, obok wpisanej w macierzyństwo radości z posiadania dziecka, w sercu każdego macierzyństwa skrywa się krzyż.

Dziecko nie należy tylko do matki. Nie jest jej absolutną własnością. Mądra matka to wie i nie zagarnia dziecka jedynie dla siebie. Rozumie potrzebę dzielenia się swoją pociechą z Panem Bogiem – umie oddać Mu swoje dziecko, kiedy wchodzi ono w związek małżeński, wstępuje do klasztoru, idzie do seminarium. Wielkość matki i wielkość jej macierzyństwa polega więc na tym, że nie wszczyna buntu przeciwko Opatrzności, której plany i tak pozostaną niezmiennie. I za to także kocham moją mamę. Kocham ją zresztą za wszystko.

9. Maj pierwszokomunijny

«Błogosławieni, którzy zostali wezwani na ucztę Baranka» – słyszymy przed Komunią. Błogosławieni czyli szczęśliwi. Szczęśliwi, ponieważ zaproszeni do boskiego stołu – stołu Eucharystii, gdzie pokarmem jest Chrystusowe Ciało.

Któż z nas nie pamięta dnia swojej Pierwszej Komunii Świętej – dnia, kiedy nasze serce było najbardziej czyste – jaśniało jak biel odbijającego się w nim pierwszokomunijnego ubranka; dnia, kiedy byłem najbliżej Pana Boga; dnia, kiedy On uśmiechał się do mnie a ja do Niego; kiedy z Jego przyjścia z dziecięcą prostotą cieszyłem się jak z pięknego prezentu; kiedy Jego obecność malowała w moim sercu i radość, i szczęście.

Czy teraz, po latach, przyjmując Komunię świętą wszystko też jest tak samo jak wtedy, gdy przyjmowałem ją po raz pierwszy?

10. Maj Maryi

Maryja uczy nas Ewangelii. Ona sama potrafiła nią żyć na co dzień. Pragnie, byśmy Ją w tym naśladowali, i to nie tylko w Jej maju. Nie bójmy się żyć Ewangelią jak Ona nią żyła.

Z życzeniami pięknego przeżycia każdego majowego dnia

ks. Krzysztof Biros

13 MAJA MB FATIMSKIEJ

WYROŚLIŚMY PRZY MATCE BOŻEJ FATIMSKIEJ !

Wezwanie Maryi nie jest jednorazowe. Jej apel musi być podejmowany z pokolenia na pokolenie, zgodnie z coraz nowymi znakami czasu. Trzeba do niego nieustannie powracać. Trzeba go podejmować wciąż na nowo.

Św. Jan Paweł II w Fatimie, 13 maja 1982 r.

Treść pozostawionego światu i nam – dzisiaj żyjącym – fatimskiego objawienia przez Panią Fatimską, w najgłębszej swojej istocie wskazuje na potrzebę fundamentalnej odpowiedzi z naszej strony. Ma nią być moje trwałe nawrócenie, podjęcie pokuty oraz praktykowanie trzech cnót teologicznych: wiary, nadziei i miłości. To na taką właśnie odpowiedź musi się zdobyć każdy z nas. Taki oto kształt Fatimy został przypomniany w Polsce z racji poświęcenia naszego Narodu Niepokalanemu Sercu Maryi (1946 r.). I taką drogę ocalenia wybrała wówczas nasza Ojczyzna.

Nie powinniśmy o tym zapominać. Zwłaszcza my, mieszkający w Nowej Hucie i to w granicach stanowiących naszą bieżącą parafię – nie tylko tych, dziś już znacznie okrojonych przez nowopowstałe wspólnoty, ale wszyscy – w tamtych najpierwszych. Wszyscy – wyrosli przy Matce Bożej Fatimskiej i pod płaszczem Jej przemożnej opieki, co więcej, uformowani na gruncie Jej duchowości.

Bogate karty ma tu historia pisana życiem i czynem ówczesnego jej proboszcza, ks. kanonika Józefa Gorzelanego, który Fatimskiej Pani zawierzył (1965 r.) cały swój trud duszpasterski oraz sprawę budowy przyszłej świątyni dla mieszkańców bieżącej parafii, wciąż pozostających bez kościoła. To z jego inicjatywy, przed osobiście przez niego przywiezioną z Fatimy figurą Matki Najświętszej, od trzynastego maja tysiąc dziewięćset sześćdziesiątego piątego roku, odprawia się tu pokutne nabożeństwo fatimskie. Ta mało rozpowszechniona na owe czasy forma kultu i pobożności zaszczerpiona w społeczności, z której wszystkimi siłami próbowano wyeliminować Boga, dała żywe świadectwo wiary w tym jakże trudnym dla polskiego Kościoła czasie. Jak wspominają parafianie, ks. Józef Gorzelany często zwykł był mówić: «To Matka Boża Fatimska wybudowała kościoły w Nowej Hucie i buduje następne, a my Jej tylko pomagamy».



Figura Pani Fatimskiej ma swoje stałe miejsce w naszej świątyni. Jest nim kaplica Groty MB Fatimskiej. To właśnie na tym miejscu cieszy się niezwykłą czcią wiernych, którzy przychodzą tu się modlić. Liczne wota, zdobiące ściany Groty, świadczą o wysłuchanych prośbach i udzielonych przez Boga łaskach. To piękny dowód ludzkiej wdzięczności. Kolejny, stanowi papieska korona, zdobiąca skroń Maryi, a nałożona nań trzynastego września 1992 roku. Od tamtego czasu przy fatimskiej figurze odbywa się całodzienna adoracja eucharystyczna.

Modlący się na tym miejscu mogą również oddać cześć wielkim apostołom orędzia fatimskiego – świętym pastuszkom Hiacyncie i Franciszkowi Marto oraz świętemu Janowi Pawłowi II. Ich relikwie bowiem umieszczone są przy figurze Matki Bożej.

Dzięki temu w naszych sercach ożywa przesłanie, jakie Maryja właśnie za pośrednictwem dzieci przekazała światu. Albowiem «Orędzie fatimskie – na co wskazał Jan Paweł II – tchnie miłością Serca Matki, które jest zawsze otwarte dla dziecka, nieustannie mu towarzyszy, zawsze o nim myśli» (Homilia, Krzeptówki, n. 4).

ks. Krzysztof Biros



13 MAJA 1981 R. – ZAMACH NA OJCA ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II

UGODZONY PAPIEŻ

Ze zgrozą przyjął świat wiadomość o zamachu na życie Ojca Świętego Jana Pawła II w dniu 13 maja 1981 r. na Placu św. Piotra w Rzymie. Była godz. 17.15 (czasu rzymskiego) gdy Papież wyjechał z Porta Della Campagne i stojąc w białym samochodzie wjechał w sektory Placu św. Piotra, witany entuzjastyczne przez trzydziestotysięczny tłum. Wziął na ręce dziecko, przytulił je i pochylił się aby oddać je rodzicom. Gdy się wyprostował i podniósł rękę do błogosławieństwa padły strzały. Była godzina 17.19. Papież został trafiony dwiema kulami i pistolet zamachowcy się zaciął... Jedna kula trafiła w prawe ramię zawadzając o lewą dłoń, druga w brzuch. Ojciec Święty osunął się w ręce asysty. Szybko udało się przewieźć Go do polikliniki Gemellogo, gdzie przygotowany do innej operacji zespół czekał powiadomiony, że Papież został ugodzony. Po drodze wyszeptał „Matko Boża, Matko moja”. Służby porządkowe pochwyliły zamachowca. Okazał się nim Ali Agca z Turcji.

Wiadomość o zamachu błyskawicznie obiegła cały świat i dotarła do Polski. Nad Wisłą odezwały się dzwony wszystkich kościołów, wierni czuwali dzień i noc przed Najświętszym Sakramentem modląc się o ocalenie od śmierci Jana Pawła II... Po operacji i dniach słabości Jan Paweł II powracał do zdrowia. - To był cud - powiedział - i wiem, komu go zawdzięczam. Jedna ręka trzymała pistolet, a inna prowadziła kule. Po okresie intensywnej rekonwalescencji, całkowicie powrócił do obowiązków Głowy Kościoła i Zwierzchnika Citta del Vaticano pracując tak intensywnie jak dawniej.

W rok po tych wydarzeniach Jan Paweł II mówił w Fatimie: „Przybywam tutaj w dniu dzisiejszym, gdyż właśnie w tym czasie ubiegłego roku na Placu Świętego Piotra w Rzymie został dokonany zamach na życie papieża, co zbiegło się to w tajemniczy sposób z datą pierwszego objawienia w Fatimie, które nastąpiło w dniu 13 maja 1917 roku. Daty te spotkały się w ten sposób, że musiałem odczuć, że jestem tutaj przedziwnie wezwany... Przybyłem po to, żeby na tym miejscu, które jak się



że strzał był zabójczy, śmiertelny... a pomimo to nie zabił. Dlaczego? Co to jest, co wszyscy powtarzają: „Fatima”? „Odczułem ową macierzyńską troskę i opiekę, która okazała się mocniejsza od śmiertelności kuli” – odpowiedział Papież.

27 maja 1984 r. Ojciec Święty przyjął na audiencji bpa Leirii i Fatimy. Przy pożegnaniu wręczył mu małą szkatułkę i powiedział: „To jest pocisk wyjęty z mego ciała 13 maja 1981 r. Drugi zagubił się gdzieś na Placu św. Piotra. Nie należy do mnie, ale do Tej, która czuwała nade mną i mnie ocaliła. Niech ksiądz biskup zawiezie go do Fatimy i złoży w sanktuarium, na znak mojej wdzięczności dla Najświętszej Panny i jako świadectwo wielkich dzieł Bożych”. Złotnik, który w czasie II wojny światowej wykonał koronę dla słynnej rzeźby Matki Bożej Fatimskiej z biżuterii подарowanej przez portugalskie kobiety, wewnątrz zostawił puste miejsce. Po latach idealnie pasowało ono do kuli wyjętej z ciała Jana Pawła II.

Do historii Kościoła i świata przeszła Uroczystość Zwiastowania Pańskiego 25 marca 1984 r. gdy Jan Paweł II poświęcił świat i Rosję Niepokalanemu Sercu Maryi.

Po dwóch latach przygotowań, w jedności z wszystkimi biskupami świata, wobec wielotysięcznej rzeszy wiernych, Jan Paweł II przed Bazyliką św. Piotra dokonał aktu poświęcenia, wypełniając prośbę Fatimskiej Pani. Dokonał się - jak pisała Siostra Łucja - „pierwszy triumf Niepokalanego Serca Maryi”. Zaznacza również, iż dlatego Ojciec Święty prosił o sprowadzenie figury Matki Bożej z Fatimy, by nikt nie miał wątpliwości, iż wypełnia właśnie Jej prośbę.

W akcie poświęcenia Papież wypowiedział następujące słowa: „Zawierając Ci, o Matko, świat, wszystkich ludzi i wszystkie ludy, zawieramy Ci także samo to poświęcenie za świat, składając je w Twym macierzyńskim Sercu. O Serce Niepokalane! Pomóż nam przezwyciężyć groźbę zła, które tak łatwo zakorzenia się w sercach współczesnych ludzi - zła, które w swych niewymiernych skutkach ciąży już nad naszą współczesnością i zdaje się zamykać drogi ku przyszłości!

Od głodu i wojny - wybaw nas! Od wojny atomowej, od nieobliczalnego samozniszczenia, od wszelkiej wojny - wybaw nas!”. Wielu zwracało wówczas uwagę na bardzo mocne słowa Papieża przywołujące niebezpieczeństwo wojny atomowej - zdające się zamykać drogi ku przyszłości. Jego słowa w czasie popołudniowej modlitwy w Bazylice Watykańskiej jeszcze bardziej zdawały się podkreślać trudną sytuację polityczną na świecie: „Maryjo, pomóż nam zapoczątkować Nowy świat, ponieważ Stary jest niesprawiedliwy, gnębi nas i budzi w nas lęk”.

Akt poświęcenia świata i Rosji Niepokalanemu Sercu Maryi stanowi istotę orędzia z Fatimy. Rzymski akt - spełniający, jak zapewniła s. Łucja, wszystkie warunki - doprowadził do



wyduje, zostało szczególnie wybrane przez Matkę Boga, dziękować Bożej Opatrności”.

Sprawca zamachu Ali Agca w rozmowie z Ojcem Świętym podczas wizyty papieża w więzieniu Rebibbia powiedział: „Jak to się stało, że pan ocalał? Ja wiem, że dobrze celowałem, wiem,



spełnienia się pierwszych obietnic Maryi.

Jan Paweł II w homilii ogłoszonej w Fatimie w 1982 r. przypomniał: „Wezwanie Maryi nie jest jednorazowe. Jej apel musi być podejmowany z pokolenia na pokolenie, zgodnie z coraz nowymi znakami czasu. Trzeba do niego nieustannie powracać. Trzeba go podej-

to wezwanie pielgrzymując do Fatimy w 10. rocznicę zamachu oraz dokonując kolejnego aktu zawierzenia świata Matce Bożej. Ojciec Święty wypowiedział wówczas takie słowa: „Ileż razy kierowaliśmy do Ciebie to wezwanie! Dziś jesteśmy tu, aby dziękować, żeś zawsze nas wysłuchiwała, że okazywałaś się Matką: Matko misyjnego Kościoła idącego drogami ziemi ku trzeciemu milenium chrześcijaństwa, Matko ludzi, dziękujemy Ci za nieustanną opiekę, która pozwoliła nam uniknąć katastrof i nieodwracalnych zniszczeń, umożliwiła postęp i osiągnięcie nowoczesnych zdobyczy społecznych”. Nie sposób było wówczas nie dostrzec zupełnie innego tonu słów Papieża, słów wdzięczności i nadziei, uświadamiających światu, iż wydarzenia po poświęceniu w 1984 r. nie były przypadkowe.

mować wciąż na nowo”. Słowa te stały się pewnego rodzaju programem na dalsze lata Jego pontyfikatu. Papież przypomina

TAJ

KRZYŻ NOWOHUCKI – SYMBOL WALKI O WIARĘ, GODNOŚĆ I SOLIDARNOŚĆ. CZ. III

CHRYSTUSOWY KRZYŻ W ŚRODKU NOWEGO MIASTA

Walka do jakiej doszło między mieszkańcami Nowej Huty a oddziałami milicji, ZOMO, SB i wojska w dniu 27 kwietnia 1960 roku o uratowanie krzyża w miejscu wyznaczonym pod budowę kościoła w Nowej Hucie nie została zakończona brutalną pacyfikacją. Dzielnicy w następnych dniach, ani miesiącach... Władza na różne sposoby karała parafię i mieszkańców Nowej Huty za obronę Krzyża i za wszelką cenę chciała doprowadzić do jego usunięcia. 15 maja 1960 r. z probostwa został odwołany ks. Mieczysław Satora oskarżany o publiczne podżeganie do zamieszek. SB w ten sposób zrealizowała swój taktyczny cel. Usunięty z parafii, jako symbol oporu wobec władzy, trafił do pracy w kurii na wysokim stanowisku i zamieszkał w tej samej kamienicy co bp Wojtyła. W ten sposób zapewniło sobie na wiele lat tajnego współpracownika w sercu krakowskiego Kościoła.

Tymczasem przez pięć lat nie było zgody władz na powołanie nowego proboszcza i w tym czasie parafią administrowało pięciu młodych wikarych. Za całość odpowiadał ks. Eugeniusz Sukiennik. Przez cały czas urzędnicy starali się o usunięcie Krzyża. Już 17 czerwca 1961 r. Wydział Architektury i Budownictwa w Nowej Hucie wezwał parafię do usunięcia w terminie 14 dni samowolnie postawionego bez pozwolenia krzyża na Osiedlu Teatralnym na nieruchomości należącej do Skarbu Państwa. W odpowiedzi na zawarte w tym piśmie insynuacje parafia zwróciła uwagę, że wydając decyzję wydział powinien znać stan faktyczny i w sposób wyczerpujący zebrać i rozpatrywać materiał dowodowy, czego nie uczynił, opierając się na wręcz sprzecznych z faktycznym stanem przesłankach, a mianowicie:



krzyż wzniosła nie parafia ale Komitet Budowy Kościoła, który otrzymał zezwolenie na prawne użytkowanie parceli przeznaczonej pod budowę kościoła, a więc krzyż nie jest budowlaną samowolą i decyzja wydziału jest jawnym pogwałcenie prawa obowiązującego w PRL i koliduje z dekretem o obronie wolności sumienia i wyznania. Pismo podpisał ks. Eugeniusz Sukiennik.

Usunięcie Krzyża dla władz stało się też kartą przetargową w staraniach parafii o budowę kościoła. Gdy po pięciu latach od walki o Krzyż komuniści wreszcie zgodzili się w 1965 r. na objęcie bieżącego probostwa przez ks. Józefa Gorzelanego, to jednym z warunków uzyskania pozwolenia na budowę kościoła





było przeniesienie Krzyża na teren przy kaplicy w Bieńczycach. Ks. Gorzelany zgodził się na przeniesienie krzyża na nowy plac budowy w momencie zaawansowanych prac budowlanych ale nigdy nie zrealizował tego zobowiązania.

Pamięć o obronie Krzyża Nowohuckiego ciągle trwała mimo wysiłków rządzących tuszowania i dezinformacji w mediach. Pierwsze krótkie wzmianki o walce w obronie Krzyża ukazały się w prasie dopiero po trzech dniach i to nie na pierwszej stronie. Starano się umniejszać wagę wydarzenia nazywając je awanturą, ekscesami, zamieszkami, chuligańskimi wybrykami, a w późniejszych latach nowohucką legendą czy zadymą. Co roku pod Krzyżem na rocznicową modlitwę gromadzili się obrońcy Krzyża, którzy z czasem stworzyli Wspólnotę Obrońców Krzyża Nowohuckiego, parafianie z Arki Pana i mieszkańcy innych rejonów i parafii. Były też wydarzenia i inicjatywy o których warto choćby krótko wspomnieć.

W 19-stą rocznicę obrony Krzyża Nowohuckiego 28 kwietnia 1979 r. w Krakowie-Nowej Hucie powstała Chrześcijańska Wspólnota Ludzi Pracy, organizacja założona przez Franciszka Grabczyka, Jana L. Franczyka, Adama Macedońskiego i Wojciecha Sukiennika. Według założycieli organizacja była wspólnotą ludzi pragnących służyć Ewangelii i w jej duchu żyć i pracować. W 1979 r. zaczęli też wydawać niezależne katolickie pismo „Krzyż Nowohucki”, którego pierwszy numer ukazał się podczas pierwszej wizyty św. Jana Pawła II w Krakowie (VI 1979) oraz Wydawnictwo Krzyż Nowohucki, którego nakładem 1979-1981 ukazało się ok. 20 tytułów.

W 20-stą rocznicę walki o krzyż w Nowej Hucie 27 kwietnia 1980r., po mszy św. w kościele MB Królowej Polski (Arka Pana) ChWLP zorganizowała pochód pod Nowohucki Krzyż. W pochodzie niesiono wieniec z napisem „Obrońcom Krzyża w Nowej Hucie 1960-1980 – Chrześcijańska Wspólnota Ludzi Pracy” oraz transparent „Nie można oddzielić krzyża od ludzkiej pracy”. Manifestantów kilkakrotnie atakowali funkcjonariusze SB i MO po cywilnemu, bezskutecznie próbując pochód rozproszyć. Modlitwę pod krzyżem zakończono odśpiewaniem "Boże, coś Polskę". Według organizatorów w demonstracji uczestniczyło ok. 2 tys. osób.

30 lipca 1980 r. w związku z lipcowymi strajkami ChWLP opublikowała oświadczenie, w którym m.in. wyrażono pełne poparcie dla strajkujących. 26-30 VIII 1980 ChWLP zorganizowała w kościele w Nowej Hucie-Bieńczycach głódówkę w intencji strajkujących robotników, w której uczestniczyli: S. Tor, A. Macedoński, Mieczysław Majdzik, J.L. Franczyk i Zygmunt Łenyz z KPN.

Na 40-stą rocznicę obrony Krzyża w Nowej Hucie został nakręcony film dokumentalny „Róg Marksa i Obrońców Krzyża” w reżyserii Jerzego Ridana według scenariusza Adama Macedońskiego. Na treść filmu złożyły się wypowiedzi świadków i uczestników tamtych zdarzeń, ponadto reżyser wykorzystał materiały IPN, dotarł do zdjęć nie tylko operacyjnych MO, ale też osób prywatnych rejestrujących tamte zdarzenia. Po latach wydał też książkę „Krzyż Nowohucki”, dokumentującą historię walki o kościoły w Nowej Hucie. W kwietniu 2000 roku ukazał się specjalny dodatek Głosu Arki Pana poświęcony 40. Rocznicy Obrony Krzyża Nowohuckiego. Gdy w 1999 r. powstał Instytut Pamięci Narodowej wydarzenia 27 kwietnia 1960 r. w Nowej Hucie dla oddziału krakowskiego stały się szczególnie ważne, co zaowocowało wieloma opracowaniami, wystawami i filmami.

Krzyż Nowohucki był trzykrotnie wymieniany. W nocy z 29/30 kwietnia 1964 r. w czasie gwałtownej burzy z wichurą doszło do złamania krzyża na os. Teatralnym. Dzielnicowa Rada Narodowa znów zażądała usunięcia Krzyża. Ks. Antoni Pawlita zawiadomił o złamanym Krzyżu Pana Bolesława Biernacika, który, mieszkał i gospodarzył nieopodal bieńczyckiego dworku i wykonywał różne prace stolarskie dla parafii i to on wraz z synami i sąsiadami w swoim warsztacie w stodole wykonał Nowohucki Krzyż. Pan Bolesław sprawdził uszkodzenie i przygotował konny wóz z narzędziami i niezbędnymi materiałami, żeby wzmocnić krzyż. Po przyjeździe na miejsce zastał krzyż wzmocniony odpowiednimi deskami i skręcony grubymi śrubami choć trochę skrócony. To parafianie z okolicznych osiedli zdążyli już dokonać naprawy. Ks. Pawlita poprosił tylko



o uprzątniecie placu i „zabezpieczenie” pozostałych kawałków z poświęconego krzyża.

W dniu 1 maja 1972 r. doszło do wymiany Nowohuckiego Krzyża. Został on zastąpiony nowym modrzewiowym, dobrze zakonserwowanym krzyżem, który wcześniej był przygotowywany na uroczystość wmurowania kamienia węgielnego Arki Pana przez metropolitę krakowskiego ks. abp Karola Wojtyłę 18 maja 1969 r. Krzyż ten był postawiony przy ołtarzy polowym, przy którym odbywała się ta uroczystość. W niektórych opracowaniach i artykułach pojawia się informacja, że był to krzyż metalowy. To zapewne dlatego, że jego ciemny kolor i kształt przypominał formę odlewniczą. Niemniej był to krzyż modrzewiowy ale dobrze zakonserwowany, przez Jana Blicharza, który pracował przy konserwacji elementów metalowych i drewnianych na budowie Arki Pana. I to on ze swoją ekipą starannie przygotował tę zamianę w dniu 1 maja, gdy milicja była zajęta pochodem majowym w Krakowie. Części pierwotnego,



uszkodzonego krzyża zostały potem włożone w „kotwicę” podwieszoną do dachu-łodzi nad antresolą, przy ołtarzu polowym Arki Pana.

Gdy w 1995 r. parafię bieńczycką objął ks. Edward Baniak rozpoczął starania o budowę kościoła dla parafii Najśw. Serca Pana Jezusa, która dotychczas funkcjonowała w Arce Pana. Ostatecznie zapadła decyzja o budowie dwóch mniejszych kościołów. Nowy kościół stanął pod Nowohuckim Krzyżem. Z okazji poświęcenia w jesieni 1998 placu pod nowy kościół Najśw. Serca Pana Jezusa został wymieniony krzyż, który potem zastąpiono pomnikiem krzyża. Teraz krzyż ten stoi obok kościoła od strony ul. Obrońców Krzyża.

W sobotę 10 listopada 2007 r. odbyła się uroczystość poświęcenia przez metropolitę krakowskiego ks. kard. Stanisława Dziwisza pomnika Krzyża Nowohuckiego. Pomnik jest repliką pierwszego Krzyża i został odlany w brązie. Zaprojektował go krakowski artysta Stefan Dousa i jest poświęcony Przyjacielowi Nowej Huty i Obrońcy Krzyża św. Janowi Pawłowi II. Inicjatorem i koordynatorem powstania i budowy pomnika Krzyża Nowohuckiego oraz przebudowy placu przed kościołem pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa na os. Teatralnym jest ówczesny radny Rady Miasta Krakowa i Dzielnicy XVI, działacz społeczny i „Świadek Historii” Stanisław Malara.

Sam Krzyż zbudowany jest na fundamencie z płyty z szarego granitu strzegomskiego o wym. 293 / 229 cm i grubości 18 cm., ma 4,85 m wysokości i waży ok. 600 kg. i został odlany z brązu przez „Metalodlew SA w Krakowie”. O wydarzeniach z 1960 r. przypominają umieszczone u podstawy pomnika „popękane” płyty, w których odcisnięte zostały ludzkie dłonie i strony gazet z tamtego czasu. Na płytach widnieją napisy: „Janowi Pawłowi II - obrońcy krzyża - wdzięczni mieszkańcy Nowej Huty” oraz słowa wypowiedziane przez Papieża w 1979 r.: „Od krzyża w Nowej Hucie zaczęła się nowa ewangelizacja, ewangelizacja nowego Millenium. Jan Paweł II, 9 VI 1979, Kraków-Mogiła”. Jedynym odstępstwem od pierwotnego krzyża jest jego ustawienie. Krzyż Nowohucki był ustawiony równolegle do chodnika i ogrodzony płotkiem. Pomnik Krzyża ustawiono prostopadle do chodnika i fasady kościoła a od placu oddziela go niewielki murek. Prawdopodobnie chciano ułatwić dostęp do pomnika większym grupom nie zastawiając chodnika. Tymczasem, podobnie jak pomnik Bogdana Włosika, regularnie jest zastawiany przez parkujące samochody.

Również staraniem Stanisława Malary Metalodlew przygotował miniatury pomnika krzyża. Podczas uroczystości poświęcenia Krzyża trafiły one przede wszystkim do uczestników wydarzeń 1960 r. skupionych we Wspólnocie Obrońców Krzyża

oraz do reprezentantów duchowieństwa i władz lokalnych biorących udział w uroczystości. Miniatury – symbol walki o wiarę, godność i solidarność mieszkańców Nowej Huty trafiły także do nowohuckich parafii oraz osób i instytucji bezpośrednio zaangażowanych i wspierających budowę Pomnika. Odegrały także trudną do przecenienia rolę w procesie przybliżenia i uświadomienia społeczeństwu Polskiemu wydarzeń obrony Krzyża w 1960 r. Stanisław Malara wykorzystywał narodowe rocznice, państwowe obchody i wydarzenia religijne aby ważnym osobistościom życia państwowego, społecznego, religijnego i kulturalnego wręczyć miniaturę Krzyża Nowohuckiego i przypomnieć o roli mieszkańców Nowej Huty w walce z nieludzkim systemem czasów PRL. Na obchody 50 rocznicy obrony Krzyża 27 kwietnia 2010 r. został zaproszony prezydent RP Lech Kaczyński. Z tej okazji Stanisław Malara – koordynator obchodów – poprosił Zarząd Metalodlewu o wykonanie trzech sztuk miniatur pomnika krzyża Nowohuckiego dla Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, Państwowej Straży Pożarnej oraz jako wotum dla Matki Bożej Jasnogórskiej od mieszkańców Nowej Huty za wybudowanie kościoła i obronę Krzyża. Po katastrofie smoleńskiej Krzyż Nowohucki przeznaczony dla prezydenta został przekazany w katedrze na Wawelu przesowi PIS Jarosławowi Kaczyńskiemu, a ten przekazał go córce Marii i Lecha Kaczyńskich, Marcie.

Na prośbę duszpasterzy Zarządów Regionów w styczniu 2010 r. ks. bp Kazimierz Ryczan, Krajowy Duszpasterz Ludzi Pracy zwrócił się do Episkopatu z prośbą o zgodę, aby coroczne pielgrzymki na Jasną Górę przygotowywały poszczególne regiony NSZZ Solidarność. Ks. kard. Kazimierz Nycz wyraził chęć aby w 2010 r. pielgrzymkę ludzi pracy NSZZ Solidarność przygotował Region Małopolski. W regionie Małopolskim pielgrzymkę przygotowywał ks. Władysław Palmowski, kapelan Regionu



Małopolskiej Solidarności i o. Niward Karsznia, duszpasterz ludzi pracy. Podczas pielgrzymki ks. Palmowski zwrócił się do ks. bpa Kazimierza Ryczana z prośbą aby Krzyż Nowohucki jako znak „któremu sprzeciwiać się będą” stał się Krzyżem Pielgrzymkowym NSZZ Solidarność. I tak rozpoczęła się peregrynacja Krzyża Nowohuckiego do poszczególnych Regionów. Okazało się, że wielu – zwłaszcza młodszych - nie zna historii obrony Krzyża w Nowej Hucie. Dlatego NSZZ Solidarność Małopolska wydała broszurę „Krzyż Nowohucki początkiem i znakiem nowej ewangelizacji”, która została przekazana do wszystkich regionów „Solidarności” w Polsce.

Tadeusz A. Janusz



MB PANCERNA. ZNALEZIONY LIST Z CANBERRY

ROZMAWIAŁEM Z KARDYNAŁEM WOJTYŁĄ W CANBERZE I WRĘCZYŁEM MU STATUĘ MATKI BOŻEJ Z ŻELAZA DLA KOŚCIOŁA W NOWEJ HUCIE

Biografia błogosławionego Jana Pawła II jest praktycznie znana wielu ludziom na całym świecie. Szczególnie wszystkim tym, którzy się nią interesują, nie wspominając już o jej badaczach. Zapewne są też mniej znane epizody z Jego życia, lub mniej rozpowszechnione. O takim jednym wydarzeniu mam zamiar teraz opowiedzieć. Skłonił mnie do tego, odnaleziony niedawno w naszym domu, list Mieczysława Petelczyca, kuzyna mojej żony Wandy, napisany z Australii. Tak oto pisze Mieczysław w liście z Canberry, datowanym 20 kwietnia 1979 roku, będąc pod wrażeniem wyboru kardynała Karola Wojtyły na papieża. Poniżej cytuję niektóre fragmenty tego listu:

„Ukochani! W ostatnim półroczu spotkały mnie dwie niespodzianki, a mianowicie to, że Polak został papieżem, a druga, że otrzymałem list od Ciebie Wandziu.

(...) Dzień 16-go października był dniem tryumfu i chwały dla Polski i dla Polaków. Pierwszy Polak w historii na Stolicy Apostolskiej. Wieść ta mile łechtała nasze serca i wyciskała łzy radości. Polska nabrała rozgłosu i większego zrozumienia w świecie.

(...) W tak krótkim czasie papież Jan Paweł II potrafił ująć za serca wszystkich ludzi dobrej woli, a nawet tych, którzy stronili od Kościoła. W czerwcu będzie gościł w Polsce przez dziesięć dni, wyobrażam sobie, jaka będzie radość w kraju.

Miałem możność poznać i rozmawiać z kardynałem Wojtyłą tu w Canberze w 1972 roku. Witałem i przyjmowałem go w naszym klubie. Wręczyłem mu nawet statuę Matki Bożej z żelaza, jako pamiątkę dla kościoła w Nowej Hucie. Nadmieniam, że jest ona zrobiona z odłamków powyjmowanych z ciał i serc żołnierzy, którzy polegali lub byli ranni podczas ostatniej wojny. Żołnierzy, którzy bili się prawie na wszystkich frontach świata, za wolność i niepodległość naszej ukochanej ojczyzny. Z wielką radością przyjął tę statuę i w tej chwili znajduje się ona w nowym kościele w Nowej Hucie” (...)

Tyle z zachowanego listu o spotkaniu Mieczysława Petelczyca z kardynałem Karolem Wojtyłą. Postępując za wiadomością z listu, odnalazłem w Internecie następujące informacje o wspomnianym kościele:

Jest to kościół pod wezwaniem Matki Bożej Królowej Polski (Arka Pana), położony w dzielnicy Kraków Bieńczyce, przy ulicy Obrońców Krzyża. Pomijając szczegóły historii tego kościoła, nadmienię jedynie, że arcybiskup Krakowa, kardynał Karol Wojtyła był wielkim orędownikiem budowy pierwszego kościoła w robotniczej dzielnicy miasta Krakowa – Nowej Hucie. To on, w dniu 18 maja 1969 roku, wmurował kamień węgielny pochodzący z Bazyliki św. Piotra na Watykanie i poświęcony przez papieża Pawła VI. 15 maja 1977 roku kardynał Karol Wojtyła dokonał konsekracji kościoła, nadając mu wezwanie Matki Bożej Królowej Polski. W podziemiach kościoła znajduje się "Kaplica pojednania", w której umieszczone są drewniane "Piety polskie" dłuta Antoniego Rząsy, a także niewielka figura Matki Bożej Pancernej, która została wykonana z kul wydobytych z ran żołnierzy II Korpusu, walczących o klasztor na Monte Cassino. Powyższe informacje zaczerpnąłem z Wikipedii.

Wracając do wspomnianego listu, zacytuję jeszcze jedno humorystyczne zdanie, nawiązujące do spotkania Mieczysława z przyszłym Ojcem Świętym w Canberze:

„Obawiam się, że jak sobie przypomni (papież), to mogę zostać kasztelanem przy tronie papieskim, a wtedy to już w pantoflach do nieba, i tak zakończy się wędrówka mego życia”.

O tej jego wędrówce życia warto wspomnieć, jest tak charakterystyczna dla wielu polskich żołnierzy walczących w obronie ojczyzny we wrześniu 1939 roku oraz później na wielu frontach II wojny światowej.

Mieczysław Petelczyk urodził się 16.08.1916 w miejscowości Hlebowicze, w powiecie grodzieńskim. Był najstarszym z ośmiorga rodzeństwa. Jego wspomnianą wędrówkę postaram się przedstawić w możliwie największym skrócie. Zmobilizowany do wojska w sierpniu 1939 roku, brał udział w wojnie obronnej przeciw Niemcom, a później bolszewikom. Internowany na Litwie, potem poprzez obozy i łagry sowieckie, wraz z kilkoma tysiącami polskich żołnierzy, trafił na statek „Klara Zetkin”. Rejs tego statku na Morze Barentsa miał się zakończyć jego zatopieniem z wszystkimi zniewolonymi pasażerami. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności wylądował jednak na Półwyspie Kola. Następnie przez kolejne sowieckie obozy jenieckie





trafia wreszcie do Tatiszczewa, miejsca formowania polskiej armii pod dowództwem generała Andersa. W tej armii przeszedł szlak poprzez Turkmenistan, M. Kaspijskie, Iran, Irak, Egipt, Północną Afrykę i Maltę do Włoch. Służąc w 5 pułku artylerii przeciwlotniczej w randze ogniomistrza, brał udział w bitwie o Monte Cassino. Po zakończeniu działań wojennych znalazł się w Anglii. Tutaj się spotkał ze swoim bratem, Tadeuszem, którego koleje losu były podobne, a nawet bardziej tragiczne, i który zakończył wojnę w brygadzie pancerniej generała Maczka. Po demobilizacji, mając wystarczająco dosyć tragicznych doświadczeń z Sowietami, razem postanowili wyjechać do Australii, jak

najdalej od komunistów. Przez wiele lat Mieczysław Petelczyc pełnił funkcję prezesa polonijnego koła w Canberze. Stąd jego spotkanie z Kardynałem Karolem Wojtyłą.

W późniejszych latach Mieczysław odwiedził dwa razy Polskę, z okazji złotych, a później diamentowych godów swoich rodziców. Z okazji tej ostatniej wizyty miałem satysfakcję się spotkać z nim w Gdańsku, w 1975 roku.

Mieczysław Petelczyc zmarł przedwcześnie w 1980 roku w Canberze i tam został pochowany. Mam nadzieję, że zgodnie ze swoim życzeniem, zakończył życiową wędrówkę w niebie, na pewno zasłużył sobie na to.

Rodzina Petelczyców, poprzez swoją wielce patriotyczną postawę w wielu sytuacjach życiowych, a związanych z najnowszą historią Polski, zasługuje na szerszą monografię. Może w przyszłości uda się mi taką monografię opracować, jak zdrowie i czas pozwoli.

Opracował: Brunon Przewoźniak

www.zbawiciel.gda.pl/artykuly/jan-pawel-ii/znaleziony-list-z-canberry

ŚWIADECTWO MATKI

ON WIERZYŁ, ŻE BÓG GO URATUJE !

Mówi się, że dzieci mają taką wiarę jakiej nauczają się od rodziców, czasem jeszcze od dziadków. Ja najwięcej uczę się od wiary od mojego syna.

W wieku 8 lat Maciuś zachorował na raka. Diagnoza była dla nas miazdząca. Mięsak twarzoczaszki, najwyższy poziom zjadliwości, szybko dający przerzuty. Świat dla nas się zatrzymał. Pierwszego dnia po diagnozie już na oddziale onkologicznym powiedziałam synowi, że nie wiem dlaczego zachorował, ale jestem pewna, że Bóg ma dla niego ważne zadanie, tylko nie wiem, jakie. On odpowiedział zupełnie spokojnie: „Ja wiem jakie mam, żeby więcej ludzi się modliło”. Od tamtej chwili prosiłam o modlitwę każdego, kogo znałam, moi znajomi prosili swoich znajomych. Nawet obcym ludziom rozdawaliśmy z mężem różańce żeby choć dziesiątkę odmówili za naszego syna. Bo on wierzył w to, że ma ważne zadanie i Bóg go uratuje. Dzięki niemu ja też zaczynałam w to wierzyć. Zwłaszcza wtedy, gdy powiedziałam mu, że już wielu ludzi się za niego modli, a on odpowiedział tak po prostu „Wiem mamusiu, czuję to”. Pytam go „Jak to czujesz?” „Normalnie, fizycznie, tu” – powiedział kładąc rękę na sercu „Czuję się wtedy silniejszy”. No i jak tu nie wierzyć w siłę modlitwy?

Któregoś dnia Maciej poczuł się bardzo słabo. Wyniki krwi wskazywały na zerową odporność. Nigdy nie myślałam, że człowiek może mieć 0,04 tys. leukocytów i 0,2 mln erytrocytów i jeszcze żyć. A on do tego miał krew w moczu i gorączkę. Leżał w szpitalu z temperaturą ponad 40 stopni przez trzy dni i ciężko dyszał. Lekarze bali się z nami rozmawiać, żeby nie powiedzieć nam, że ma małe szanse na przeżycie. Poszłam kolejny raz po termometr, wchodzę do sali, patrzę na Macieja a on ma wyraz błogości i ulgi na twarzy, no i lekko się uśmiecha. Zamarłam. Podchodzę i pytam: „Maciusiu co się dzieje?” a on otwiera oczy i z lekkim uśmiechem odpowiada: „Nic, właśnie dziękuję

Panu Bogu”. „Dziękujesz, ale za co?” „Za wszystko mamusiu.” „Za wszystko?” – pytam – „za chorobę też?” „Za chorobę też” – odpowiedział zupełnie spokojnie. „Bo dzięki niej dużo się nauczyliśmy. I ja się dużo nauczyłem, i ty mamusiu się nauczyłaś i tato się nauczył...”. Więcej już nie pytałam, usiadłam obok niego, złapałam go za rękę i pomodliłam się razem z nim. Poczułam się przy nim taaaaka malutka. Od następnego dnia stan Maćka zaczął się poprawiać.

Na początku choroby, pierwszego dnia pobytu w szpitalu, poprosiłam Maciusia, żeby całą swoją chorobę ofiarował Maryi. Powiedziałam mu, że Maryja robi dużo dobrego i może uwolnić wiele dusz z czyśćca za takie dobrowolnie ofiarowane cierpienia. Maciej się zgodził i pomodliliśmy się. To był jednak początek. Nikt z nas jeszcze wtedy nie wiedział jak dużo będzie tych cierpień i jakie będą przytłaczające. Wtedy jeszcze nie wiedzieliśmy, jak boli chemia podawana do żył, które pękają. Ani jak boli jama ustna poparzona naświetlaniami, język cały w białych bąblach, kiedy nawet picie czystej wody bolało. Ani jak bolą wenflony w żyłach na rękach i nogach, które utrudniają poruszanie i uniemożliwiają chodzenie. Po dwóch latach leczenia już wiedzieliśmy, co znaczy rak. Dzięki Bogu i modlitwom wielu ludzi, choroba się wycofała. Któregoś dnia Maciej stwierdził, że mógłby zachorować jeszcze raz, gdyby Maryja potrzebowała jego cierpienia. Zamurowało mnie. Pytam: „Maciek czy pamiętasz to cierpienie? Pamiętasz jak wszystko cię bolało i jaki byłeś słaby? Jak nie mogłeś jeść? Czy ty chcesz to wszystko przechodzić jeszcze raz?” „Nie mamusiu, nie chcę, ale



gdyby Maryja tego potrzebowała to dla Niej mógłbym zachorować jeszcze raz.” Takiej wiary nie spotyka się u ludzi dorosłych, chyba, że u świętych. Nie dziwię się, że Jezus powiedział: „Jeśli nie staniecie się jak te dzieci, to nie wejście do Królestwa Niebieskiego.”

Mijają miesiące i lata. Maciuś staje się Maćkiem, ale jego wiara wciąż mnie zadziwia i zawstydza.

Kiedyś powiedziałam moim dzieciom, żeby pamiętały o codziennej modlitwie różańcowej, nawet wtedy gdy nas już nie będzie na tym świecie. Powiedziałam, że gdy nie pomodlę się wieczorem, to mam potem złe sny. Śnił mi się jakiś koszmarny, ludzie o twarzach potworów i inne straszne rzeczy. Po tygodniu przychodzi do mnie Maciej i mówi, że ma proste lekarstwo na te moje złe sny. Zapytałam jakie. „Jak to nie wiesz mamusi? Modlitwa. To jest najprostsze i najlepsze lekarstwo. W dodatku to najszybciej działająca intencja. Ja też czasem mam takie złe sny. Ale od kiedy się modlę wieczorem o dobry sen to zawsze

mam dobre sny. Taka modlitwa nigdy mnie nie zawiodła. To najszybciej wysłuchiwana intencja. No chyba że zapomnę się pomodlić”.

Maciej jest normalnym nastolatkiem. Ma wieczny bałagan na swoim biurku, zapomina odrabiać zadania domowe, kłóci się z rodzeństwem, buntuje się i dyskutuje z rodzicami. My też tacy byliśmy. Ale te kilka zdań wypowiedzianych przez naszego syna w tych kilku szczególnych chwilach jego życia już na zawsze pozostanie w moim sercu.

Marta Gębka

Maciej Gębka jest uczniem VIII klasy Publicznej Szkoły Sióstr Salezjanek w Nowej Hucie. W ubiegłym roku został zwycięzcą XVII Małopolskiego Konkursu Plastycznego „Niezwykłe historie zwykłych przedmiotów” jako twórca „Onkologicznego kubka motywującego do życia”. Z napisem „Be brave” – „Bądź odważny”.



VATICAN NEWS

PO RAZ PIERWSZY ZABRZMIAŁ NAJWIĘKSZY DZWON KOŁYSANY "VOX PATRIS"

Największy dzwon kołysany na świecie „Vox Patris” (Głos Ojca) zabrzmiał po raz pierwszy, obwieszczając zmartwychwstanie. Znajduje się on w jedynym w świecie katolickim sanktuarium poświęconym Bogu Ojcu Przedwiecznemu w brazylijskim mieście Trindade, położonym w stanie Goiás. Dzwon został wykonany w Polsce, w znanej pracowni ludwiskarskiej Jana Felczyńskiego w Przemyśle przy współpracy Rduch Bells & Clocks w Rydułtowach, na Śląsku, a odlany został firmie Metalodlew SA w Krakowie.

Zdzisław Malczewski TChr - Brazylia

Miasto Trindade liczące 150 tysięcy mieszkańców położone jest w środkowo-zachodnim regionie Brazylii i oddalone jest od stolicy stanu Goiás o zaledwie 16 km.

Nabożeństwo do Boga Ojca Przedwiecznego trwa tam od 1834 r., kiedy to małżeństwo poszukiwaczy Anna Rosa i Constantino Xavier znalazło medalion przedstawiający Tróję Świętą koronującą Maryję Pannę. W krótkim czasie powstał pierwszy kościół, w późniejszym okresie kolejna świątynia, budowana w latach 1957-1974, a w końcu w 2011 r. rozpoczęto budowę aktualnego sanktuarium. Papież Benedykt XVI nadał temu sanktuarium tytuł bazyliki mniejszej. Nowe sanktuarium posiada więcej miejsca, aby przyjąć miliony pielgrzymów

przybywających do niego w ciągu całego roku.

Największy dzwon na świecie, wykonany w Polsce, umieszczony został na specjalnie wybudowanej przy sanktuarium dzwonnicy mającej sto metrów wysokości. Dzwon waży 55 ton, ma ponad 4 m wysokości oraz 4,5 m średnicy. Dla rozkołysania dzwonu „Vox Patris” wykonano sześć zaprojektowanych silników liniowych. Silniki posiadają moc dużego zakładu przemysłowego.

Wysokość dzwonnicy, jak też równinny teren mają wpływ na to, że głos dzwonu Vox Patris będzie słyszany na odległość od kilkunastu do nawet kilkudziesięciu kilometrów od sanktuarium Boga Ojca Przedwiecznego.

Sanktuarium nawiedzane jest w ciągu roku przez bardzo wielu pielgrzymów. Najwięcej osób uczestniczy w uroczystości ku czci Boga Ojca Przedwiecznego w pierwszą niedzielę lipca, a poprzedzanej nowenną, która ma wiele elementów lokalnej pobożności. W ostatnim odpuszczeniu uczestniczyło ponad 3 miliony pielgrzymów.

Pod względem liczby pielgrzymów Trindade zajmuje drugie miejsce w Brazylii po Belém (stolicy stanu Pará), gdzie odbywają się uroczystości ku czci Matki Bożej z Lourdes, nazywanej Królową Amazonii.





2 KWIETNIA 2023

17. NOWOHUCKA DROGA KRZYŻOWA

Ulicami Nowej Huty przeszła 17. Nowohucka Droga Krzyżowa. Trasa rozpoczęła się przy Kościele Matki Bożej Pocieszenia, a tradycyjnie zakończyła się w Sanktuarium Krzyża Świętego w Opactwie Cystersów w Mogile. W modlitwie uczestniczył bp Robert Chrzęszcz.

Na zakończenie Nowohuckiej Drogi Krzyżowej głos zabrał proboszcz parafii Matki Bożej Pocieszenia, ks. Krzysztof Wojda SAC. – Niech krzyż Jezusa Chrystusa będzie naszym codziennym drogowym znakiem na drogach naszego uświęcenia i zbawienia – powiedział.

Bp Robert Chrzęszcz podziękował wszystkim za obecność i świadectwo wiary. Ze wzruszeniem wyznał, że cały czas w pamięci miał obraz św. Jana Pawła II, który przytulał krzyż w czasie drogi krzyżowej w Koloseum. – Myślałem, jak często

jesteśmy daleko od krzyża. Uciekamy od niego, a Ojciec Święty Jan Paweł II pokazywał, że to krzyż jest źródłem nadziei i jedyną pewną drogą spotkania z Chrystusem – powiedział biskup. Stwierdził, że ten dzień jest chwilą dziękczynienia za osobę św. Jana Pawła II. – Niech św. Jan Paweł II dalej nas wspiera swą modlitwą, orędownictwem z nieba. Jesteśmy przekonani, że on poprzez przyłgnięcie do krzyża przeszedł do zmartwychwstania i jest już przy Chrystusie. To jest nasza pewność i nikt z nas nie ma wątpliwości – podkreślił. Poprosił także zebranych, by patrząc na św. Jana Pawła II uczyli się miłości do Boga i człowieka. – Życzę wam, by ten Wielki Tydzień był wielki w naszym życiu. Wielki dlatego, bo jest to czas, w którym trzeba bardziej pamiętać o Bogu – zaznaczył.

Biuro Prasowe Archidiecezji Krakowskiej



KONCERT W ARCE PANA

„PIEŚNI POSTNE I WYCISZONE” ANTONINY KRZYSZTOŃ

W ramach projektu „Nowa Huta. Dlaczego Nie?!”. 1 kwietnia, o godz. 19:30 w Arce Pana odbył się koncert „Pieśni Postne i Wyciszone” w wykonaniu Antoniny Krzysztoń

Koncert miał charakter modlitwy i kontemplacji. W pierwszej części zabrzmiały utwory z płyty „Pieśni Postne” Antoniny Krzysztoń - stare, polskie, tradycyjne pieśni czasu Wielkiego Postu, takie m.in. jak: „Ogrodzie Oliwny”, „Krzyżu Święty” i „Gorzkie Żale przybywajcie”. W drugiej części usłyszeliśmy inne autorskie kompozycje pieśniarki. Koncert prowadziła Lidia Jazgar i jak wszystkie z tego cyklu, poświęcony był szczególnie wsparciu Hospicjum św. Łazarza w ramach akcji Pola Nadziei i towarzyszyła mu kwesta jak i zachęta do przekazania 1,5% swojego podatku Hospicjum.

Antonina Krzysztoń w 1983 r. wygrała Krakowski Studencki Festiwal oraz zdobyła główną nagrodę FAMA. Uznała wygraną za znak i potwierdzenie, że to jest jej droga. Zdecydowała się całkowicie poświęcić śpiewaniu. Artystka występowała i występuje na najważniejszych festiwalach, koncertach związanych z szeroko pojętą piosenką poetycką i religijną. W swojej twórczości stara się szukać tego, co nas łączy i nie ocenia, zaprasza do rozważań, do zadumy i dialogu. To wszystko składa się, na jej niepowtarzalne interpretacje.

Red.



PORA PRZYTULIĆ SENIORA!

HARCERZE Z ŻYCZENIAMI U SENIORÓW

To hasło nie jest sloganem w Szkole 101, lecz ważnym, od-
ruchem serca, dającym moc do wielu działań. Dzieci chętnie
zapraszają do szkoły seniorów z klubu Arka wraz z s. Janą,
lubią też ich odwiedzać.

Przed Wielkanocą postanowili podzielić się z nimi wiosenną
radością i zanieść im najlepsze życzenia. Tym razem w harcer-
skim ryszunku.

Mieli przepiękny stroik - nagrodę Grand Prix w szkolnym
konkursie stroików autorstwa rodziny Garbackich oraz prze-
piękną kartkę wielkanocną rodziny Ogieniewskich - Grand
Prix w konkursie kartek. Wszyscy bowiem zgodnie orzekli: Dla
seniorów wszystko, co najlepsze i co najpiękniejsze. Przygoto-
wali też dla każdego seniora wielkanocną kartkę z życzeniami
i tarczą Stojedynki.

Tylu zuchów w harcerskich mundurkach klub aseniora jesz-
cze nigdy nie widział! Brawurowo śpiewali piosenki o wiosnie,
pisankach, babciach i dziadkach, a także pod wodzą drużny Joli
harcerskie przeboje. Nie zabrakło również chóralnego sto lat.

Zosia Ogieniewska przepięknie przeczytała życzenia, które
ułożyły wraz z mamą:

Z wiosną nadchodzą Święta Wielkiej Nocy,
A Zmartwychwstały Chrystus mroki rozproszy,
W tym dniu szczególnie życzyć Wam chcemy,
By w Waszych sercach zawsze
spokój i radość gościła,
A jasność wielka wszelkie zło zagłuszyła.

To było niezwykle miłe przedpołudnie! Pan Franciszek
Czyszczon - budowniczy Szkoły 101 - przyniósł dzieciakom
prawdziwą góralską ciupagę i kapelusz, bo jak mówił - jest
góralem rodem spod samiuśkich Tater. Seniorzy przygotowali
także dla zuchów miłe niespodzianki. To było niezwykle miłe
spotkanie. Na pewno nie ostatnie w tym roku szkolnym. Senio-
rzy ustalili bowiem z zuchami: SPOTKAMY SIĘ ZAŚ! I tego
wszyscy będą się teraz trzymać.

MM



KONKURS PALM

PALMY PRZYNOSZĄ SZCZĘŚCIE

W Arce Pana tradycyjnie jak co roku w Niedzielę Palmo-
wą odbył się konkurs na najpiękniejszą samodzielnie zro-
bioną palmę.

Rzęsisty deszcz nie przeszkodził miłośnikom tej pięknej tra-
dycji i na Mszy św. o 11.00 wyrósł prawdziwy las palm wyko-
nanych w rodzinach. Jury pod przewodnictwem ks. probosz-
cza Jerzego Czerwienia bez najmniejszego wahania przyznało
nagrodę główną rodzinie Ogieniewskich - mamie Monice oraz
Wiktorii - tegorocznej maturzystce i Zosi - uczennicy klas szó-
stej SP 101.

Ich licząca prawie 5 metrów palma, powstała z ponad półto-
ra tysiąca misternie splecionych małych kwiatków, była
poza wszelką konkurencję - przepiękna i co najmniej trzykrot-
nie wyższa od pozostałych.

Mamy nadzieję, że każda z tych palm przyniesie szczęście ich
wykonawcom, podobnie jak kwietniowy deszczyk, który mocno
pokropił zarówno palmy, jak i ich autorów.

MM





W NASZEJ PARAFII

GORZKIE ŻAŁE

W każdą niedzielę wielkiego postu odprawiane były w naszym kościele Gorzkie Żale o godz. 16.00, a bezpośrednio po nich Msza św. Od 4. niedzieli wielkiego postu na Gorzkich Żalach zbierano ofiary na dekorację Ciemnicy i Grobu Bożego.

WYSTAWA FOTOGRAFICZNA "DROGI KALWARII"

W każdą niedzielę do Świąt Wielkanocnych i w Wielki Piątek można było obejrzeć wystawę fotograficzną „Drogi Kalwarii”, w sali nr 3 – między kościołem a plebanią. Zabierała ona nas w świat Misterium Męki Pańskiej, które od lat gromadzi w Kalwarii Zebrzydowskiej tysiące ludzi.

13. DZIEŃ MIESIĄCA

W 13 -ty dzień miesiąca. odbywało się Fatimskie czuwanie pokutne w grocie od Mszy św. o 11.00 do Mszy wieczornej o 18.00.

MITING GRUPY AA "BEZ NAZWY"

Grupa AA „Bez Nazwy” zaprosiła na mityng otwarty w czwartek 16 marca o 18.30 w sali naprzeciw kawiarni „Nadzieja”. W mityngu mógł wziąć udział każdy, a szczególnie osoby borykające się z problemem alkoholizmu u siebie lub w gronie najbliższych.

DROGA KRZYŻOWA

W każdy piątek wielkiego postu w Arce Pana odprawiana była Droga Krzyżowa: o 16.30 dla dzieci; o 17.15 dla dorosłych, o 19.00 dla młodzieży.

BARANKI I PASCHALIKI

Zespół charytatywny rozprowadzał baranki i paschaliki „Caritas”. Zebrane ofiary będą przeznaczone na pomoc ubogim.

DZIEŃ ŚWIĘTOŚCI ŻYCIA

Uroczystość Zwiastowania Pańskiego – Dzień Świętości Życia - był okazją do podjęcia duchowej adopcji dziecka poczętego. Msze Święte jak w dni powszednie. Na Mszy św. o 11.00 i 18.00 nastąpiło przyjęcie do duchowej adopcji dziecka poczętego, czyli modlitwy jednym dziesiątkiem różańca każdego dnia przez 9 miesięcy w intencji dziecka, którego życie jest zagrożone. Deklaracje duchowej adopcji można było znaleźć w grocie MB Fatimskiej. Przygotowaniem do Duchowej Adopcji była modlitwa po Mszy o 11.00 do poniedziałku do punktu.

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

Od niedzieli 26 do środy 29 marca przeżywaliśmy rekolekcje parafialne. W poniedziałek, wtorek i środę kazania rekolekcyjne dla dorosłych na Mszach o 6.30; 8.00; 9.30; 18.00 oraz nauka rekolekcyjna o 19.30 dla osób pracujących do późna. Spotkania dla dzieci były o 11.00. Dlatego w poniedziałek i wtorek nie było Mszy św. o 11.00.

KINO PARAFIALNE

Darmowe wejściówki można otrzymać w zakrystii i kancelarii.

OFIARY SKŁADANE W TRZECIĄ NIEDZIELĘ MIESIĄCA

Ofiary złożone na tacę i te przesyłane na konto parafii oraz składane w kopertach zostaną przeznaczone na remont wejścia do kaplicy pojednania.

PALMY WIELKANOCNE

Przez dwie niedziele przed świętami dzieci z parafialnej scholii rozprowadzały palmy. Zebrane ofiary zostaną przeznaczone na wakacyjny wypoczynek dzieci z parafii.

MSZA ŚW. W INTENCJI RADIA MARYJA

26 marca została odprawiona Msza Święta o 17.30, ofiarowana w intencjach Rodziny Radia Maryja.

PIERWSZA SOBOTA MIESIĄCA KWIETNIA

Rano została odprawiona Msza św. wotywną o 8.00 oraz modlitwa zawierzenia i wynagrodzenia, którą zwykle odprawiamy wieczorem. Był różaniec i medytacja fatimska. Od 9.00 odwiedzimy chorych.

KONCERT Z CYKLU NOWA HUTA. DLACZEGO NIE?

Wieczorem w pierwszą sobotę miesiąca w naszym kościele odbył się koncert pieśni wielkopostnych w niepowtarzalnej aranżacji i wykonaniu Antoniny Krzyszoń. Był to 70 koncert w cyklu „Nowa Huta. Dlaczego nie?” Wstęp na koncert wolny. Po koncercie kwestowali wolontariusze Hospicjum św. Łazarza.

NIEDZIELA PALMOWA

W Niedzielę Palmową 2 kwietnia poświęcenie palm na wszystkich Mszach Świętych. O godzinie 11.00 poświęcenie miało miejsce na placu przez ołtarzem fatimskim i potem procesja z palmami uroczystie weszła do kościoła. Po Mszy Świętej o 11.00 odbył się konkurs na najpiękniejszą własnoręcznie wykonaną palmę.

MĘSKI RÓŻANIEC

W niedzielę 2 kwietnia po Mszy o 12.30 odbył się Męski Różaniec. Rycerze Kolumba zaprosili mężczyzn do wspólnej modlitwy różańcowej w drodze od naszego kościoła do Krzyża Nowohuckiego na os. Teatralnym.. Szczególna intencja to przebłaganie za poniżanie autorytetu św. Jana Pawła II.

NOWOHUCKA DROGA KRZYŻOWA

Także w Niedzielę Palmową wieczorem odbyła się Nowohucka Droga Krzyżowa z kościoła MB Pocieszenia przy ul. Bulwarowej do Mogiły. WYJAZD NA MISTERIUM MĘKI PAŃSKIEJ DO KALWARII Nasza parafia organizowała wyjazd na Misterium Męki Pańskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej w Wielki Piątek.

TRIDUUM PASCHALNE

Triduum Sacrum: W Wielki Czwartek Msza Wieczerzy Pańskiej o 15.00 i 18.00. Czuwanie w Ciemnicy do północy. O 20.30 czuwanie poprowadził Chór „Arka”. W Wielki Piątek czuwanie w Ciemnicy od 6.00. O 6.00 adorację poprowadził Żywy Różaniec; o 7.00 Straż Honorowa NSPJ; o 8.00 Stowarzyszenie Krwi Chrystusa; o 9.00 Wspólnota Duchowej Adopcji. O 14.00 była Droga Krzyżowa. Liturgia Męki Pańskiej o 15.00 i 18.00. Po liturgii Gorzkie Żale. Czuwanie przy Grobie Pańskim do północy. O 22.00 adorację poprowadziła młodzież. W Wielką Sobotę czuwanie przy Grobie Pańskim od 6.00. Poświęcenie pokarmów od 9.00 do 17.00 co pół godziny pod ołtarzem fatimskim. W czasie poświęcenia pokarmów Zespół Charytatywny zbierał dary i ofiary na rzecz ubogich w naszej parafii. Paczki dla potrzebujących z naszej parafii były rozdawane od 11.00 do 17.00 w sali nr 8. Liturgia Wigilii Paschalnej o 18.00. W Niedzielę Zmartwychwstania procesja rezurekcyjna o 6.00. Po niej Msza Święta. Potem Msze św. według porządku niedzielного.

PONIEDZIAŁEK WIELKANOCNY

Msze Święte według porządku niedzielного. W tym dniu szczególnie

pamiętaliśmy o Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Słuchaliśmy rozważania przygotowanego przez ks. Rektora, a ofiara z tacy była przeznaczona na potrzeby Uniwersytetu.

NIEDZIELA MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

16 kwietnia Niedziela Miłosierdzia Bożego była okazją do nawiedzenia Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach. Był to też dzień odpustu w parafii na Wzgórzach Krzesławickich.

SAKRAMENT CHRZTU ŚWIĘTEGO

	ur.	chrz.
1. Matvij Slipchenko	19.12.2022	18.03.2023
2. Ignacy Kosecki	19.12.2022	26.03.2023
3. Miłosz Dawid Cinal	30.09.20202	01.04.2023
4. Lucja Zofia Prazuch	18.97.2922	02.04.2023
5. Jan Marcin Okrajek	10.10.2021	04.04.2023
6. Kornelia Małgorzata Wąsowicz	10.01.2023	10.04.2023

KRONIKA ŻAŁOBNA

	ur.	zm.
1. Tadeusz Ruman	30.05.1942	17.03.2023
2. Elżbieta Panuś	05.11.1938	16.03.2023
3. Maria Gil	03.02.1938	23.03.2023
4. Teresa Bereta	19.04.1948	20.03.2023
5. Teresa Węglowska	10.12.1929	23.03.2023
6. Władysław Noga	11.07.1939	23.03.2023
7. Józef Musiał	31.01.1933	25.03.2023
8. Czesław Świeżowski	25.07.1938	31.03.2023
9. Janusz Kogut	23.07.1963	30.03.2023
10. Agata Hardek	16.04.1961	03.04.2023
11. Helena Podosek	15.11.1930	07.04.2023
12. Krystyna Gawryluk	17.12.1933	10.04.2023

MSZE ŚWIĘTE I NABOŻEŃSTWA W ARCE PANA

Niedziele:

6:30, 8:00, 9:30, 11:00, 12:30 (chrzty), 16:00, 17:30, 19:00

Święta Kościelne:

6:30, 8:00, 9:30, 11:00, 16:00, 18:00

Dni Powszednie:

6:00, 6:30, 7:00, 7:30, 8:00 (grota MB Fatimskiej),
11:00 (grota MB Fatimskiej), 18:00

Spowiedź Święta - w Kaplicy pojednania:

Dni powszednie: 6:00-8:30; 16:30-18:00; w niedziele i święta: przed
Mszą św.

Pierwsze piątki: 6:00-8:30; 15:00-18:00

Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

w środy o godz. 7:00 i 18:00

Nabożeństwa Fatimskie: od maja do października 13 każdego
miesiąca o godz. 18:00

Odpust: I. MB Królowej Polski - 3 maja; II. Matki Bożej Fatimskiej
- 13 września



„Głos Arki Pana” jest dostępny w:

- Grocie MB Fatimskiej
- na stoliku pod organami (w niedziele)
- redakcji Głosu Arki Pana (obok wejścia na plebanię)



Biuro Podróży „GALEON”

Laureat konkursu „ODYS’2007”
za najlepszą ofertę własną
w turystyce młodzieżowej

www.galeon.krakow.pl

zaprasza na

NOWA STRONA WWW - ZAPRASZAMY

KOLONIE i OBOZY LATO’ 2023

Morze

JASTRZĘBIA GÓRA + WARSZAWA + REDA PARK - (13 dni)

turnus I: 12.07. - 24.07., turnus II: 30.07. - 11.08. Cena: 2.750 zł

Góry

PORONIN, 2 PARKI WODNE + SŁOWACJA - JASKINIA !

- (12 dni) turnus I: 17.07. - 28.07., turnus II: 01.08. - 12.08. Cena: 2.090 zł

OLCZA-ZAKOPANE i PARK WODNY ! - (7 dni) 31.07. - 06.08. Cena: 1.750 zł

KORBIELÓW + ENERGYLANDIA + BASEN ! - (8 dni) 26.06. - 03.07. Cena: 1.890 zł

ZATRUDNIMY **dad. WYCHOWAWCÓW-NAUCZYCIELI** (b. dobre warunki współpracy)

WYCIEZKI KRAJOWE i ZIELONE SZKOŁY

(ponad 74 propozycje dla grup z firm, szkół, organizacji, parafii) m. in.:

Muzeum Lalek i Wizyta u Wiedźmy, Karpacza Troja (osada z epoki brązu i żelaza a la Biskupin, ale większa!) + Biecz, Miasteczko Galicyjskie + skansen Nowy Sącz, Europejskie Centrum Bajki – wizyta u Koziołka Matołka, Pacanów Kurozwęki + zagroda bizonów, Ogródzieniec + Góra Birów + Zamki Jurajskie Miniaturze + Pustynia Błędowska, Inwałd – Park Miniatur, Dinozatorland, Karawana Jurajska – Zaczarowany Las – w poszukiwaniu Jasia i Małgosi oraz Domku Baby Jagi + ognisko z pieczeniem kiełbasy i dyskoteka w remizie, Osada Indiańska + Diabelski Kamień + Opactwo Cystersów w Szczyrzycu, Park Jurajski, Góry Świętokrzyskie, Oświęcim, Nowa Huta, Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej, Szynielnia, Niepołomice Obserwatorium Astronom. ferma strusi, Izba leśna, bączka, Kazimierz Dolny n/ Wisłą, Czarnolas, Puławski Park Narodowy Sand., Pieniński Park Narodowy, zamek w Niedzicy i Czorsztynie, Sztyniok Dunajcem, Tatrzński Park Narodowy i Zakopane, Zamki i warownie Jury Krakowsko-Częst., Jaskinia Wierchowska, Nietoperzowa itp., Szlak Jana Pawła II, Bieszczady, Warszawa, Mazury, Wrocław, Chorzów, Szlak Piastowski (Poznań, Biskupin, Weneja, Gniezno, Ostrów Lednicki itd.), Szlak Orlich Gniazd, Częstochowa, Ojców i Pieskowa Skała, Wieliczka, Bochnia, Nowy Wiśnicz, Dębno, Tarnowskie Góry, Kotlina Kłodzka, Karkonosze itp.

Ogniska z pieczeniem kiełbasy i atrakcjami oraz programy na życzenie!

WYCIEZKI ZAGRANICZNE oraz PIELGRZYMKI

MEDZIUGORJE (8 dni) - terminy wkrótce

(oraz ponad 50 propozycji dla grup z firm, szkół, organizacji, parafii) m. in.:

SŁOWACJA - Wysokie Tatry, Słowacki Raj, Orawa, baseny termalne, PRAGA i MORAWSKI KRAS, WIEDEŃ, BUDAPEST, BRATYSŁAWA, RZYM, PARYŻ i WERSAL i EURODISNEYLAND, LONDYN, WILNO, PETERSBURG, LWÓW, KAMIEŃC PODOLSKI itd. RUMUNIA, BUŁGARIA, CHORWACJA, ZAMKI BAWARSKIE, DREZNO, BERLIN, WŁOCHY, GRECJA, HISPANIA, RZYM, SAN GIOVANNI ROTONDO, ASYŻ, LORETO, LANCIANO, MANOPELLO, CASCIA, FATIMA, LOURDES, PARYŻ, LISIEUX, NEVERS, LA SALETTE, SANTIAGO DE COMPOSTELA, MONTSERRAT, MARIAZELL, WILNO, ŚLADAMI ŚW. S. FAUSTYNY KOWALSKIEJ, sanktuaria w Polsce i Europie, NORWEGIA - Śladami św. Olafa, ZIEMIA ŚWIĘTA i wiele innych, ciekawych pielgrzymek i wycieczek oraz programy na życzenie!

WYCIEZKI SZKOLNE i DLA FIRM, ORGANIZACJI - Polska i Europa

Zapraszamy do współpracy **ORGANIZATORÓW IMPREZ**
(dla grup specjalne zniżki)!

ZAPISY i INFORMACJE:

Biuro Podróży „GALEON” 31-959 Kraków, os. Górali 5
czynne: pon. - piątek 10.30 - 17.00

budynek Ośrodka Kultury C.K. Norwida i Kina „Sfinks”

tel./fax: 12 642 26 20, tel. 12 684 01 48, tel. 511 440 930

e-mail: galeon@galeon.krakow.pl www.galeon.krakow.pl



Zapraszamy do wspólnych wyjazdów, pielgrzymowania i do kontaktu z nami.

01.04.2023 KONCERT ANTONINY KRZYSZTOŃ



02.04.2023 KONKURS PALM



02.04.2023 MĘSKI RÓŻANIEC



02.04.2023 NIEDZIELA PALMOWA



06.04.2023 WIELKI CZWARTEK



07.04.2023 WIELKI PIĄTEK



08.04.2023 WIELKA SOBOTA



09.04.2023 REZUREKCJA

